

Gorzów Wielkopolski, dnia 20. 09. 2013 rok

Słowa te kieruję do Pani Ewy Kopacz Marszałek Sejmu

Szanowna Pani Marszałek!

Ośmielam się zadać Pani pytanie – czy orientuje się Pani co dzieje się z obywatelskim projektem ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych? Odnoszę wrażenie, że jest to Pani zupełnie obojętne lub, że popiera Pani podwójne standardy jakie zostały przyjęte podczas prac Podkomisji Nadzwyczajnej pod przewodnictwem Pani poseł Krystyny Sibińskiej.

Brak reakcji z Pani strony na takie zachowania utwierdza mnie w przekonaniu, że w Polskim Sejmie prawo jest stanowione tak aby zaspokoić potrzeby określonych grup . Natomiast cała reszta społeczeństwa traktowana jest jak czarna masa, która nic nie rozumie i potrzebna jest tylko w czasie wyborów.

Ja mówię takiemu traktowaniu nas działkowców stanowczo nie i pragnę jednocześnie podkreślić raz jeszcze, że pod projektem obywatelskim złożonych zostało prawie milion podpisów to jest milion głosów w czasie przyszłych wyborów.

. Dlatego pytam jak długo jeszcze będzie Pani tolerowała takie zachowanie posłów z PO zasiadających w Podkomisji Nadzwyczajnej, którzy nas działkowców traktują tak jak byśmy stanowili zagrożenie dla elit rządzących. Zapewniam Panią, że nie jesteśmy zagrożeniem dla nikogo, domagamy się tylko aby traktowano nas na równi ze wszystkimi i nie odbierano nam tego co z takim trudem przez wiele lat stworzyliśmy – czy to jest aż tak dużo?

Pani Marszałek!

Jest jeszcze czas aby błędy popełnione przez Podkomisję Nadzwyczajną naprawić. Wystarczy, że zainteresuje się Pani tym co dzieje się w trakcie jej obrad oraz, że Pani jak i posłowie z Platformy Obywatelskiej nie zapomnicie o tym jednym milionie podpisów widniejących pod projektem obywatelskim.

Jednocześnie pragnę podkreślić, że osobiście wstyd mi jest za takich posłów Ziemi Lubuskiej jak; Pani Krystyna Sibińska oraz Pan poseł Stefan Niesiołowski.

*Karol Wojtysiak Żagań*

